



Kazimierz ZIMNIEWICZ

ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ – WIZJA BEZ SZANS NA REALIZACJĘ

Kazimierz Zimniewicz, prof. dr hab. – Społeczna Akademia Nauk w Łodzi

adres korespondencyjny:
Wydział Zarządzania
Sienkiewicza 9, 90-113 Łódź
e-mail: k.zimniewicz@onet.pl

SUSTAINABLE DEVELOPMENT – A VISION WITH NO CHANCE FOR IMPLEMENTATION

SUMMARY: Beautiful principles of sustainable development turn out to be empty slogans in the face of reality. The world has not “grown up” to the principles of sustainable development for many reasons. Pervasive neoliberal ideology combined with a common greed as a supreme motivation for action, contribute to the spread of lingering hunger areas, pressure on the environment, overuse of natural resources, and many other negative phenomena. How can you discuss the economics of sustainable development in such a situation?

KEYWORDS: corporation, neoliberalism, greed

Wstęp

Inspiracja do napisania niniejszego opracowania pochodzi z trzech źródeł. Po pierwsze, z dyskusji na temat zrównoważonego rozwoju, która toczy się w mediach i kręgach naukowych. Po drugie, z osobistych zainteresowań autora i po trzecie, z badań nad fikcjami organizacyjnymi i działaniami pozornymi. Trzecia inspiracja była główną „siłą napędową” do podjęcia tematu.

Celem opracowania jest sprawdzenie, na wybranych przykładach, czy zasady zrównoważonego rozwoju są respektowane w praktyce funkcjonowania wielkich korporacji. Te duże organizacje są dobrym punktem odniesienia do porównania, ponieważ media praktycznie codziennie podają informacje o ich wyrafinowanych praktykach.

Artykuł składa się z siedmiu logicznie uporządkowanych części. Na początku syntetycznie scharakteryzowano zasady zrównoważonego rozwoju i świat wielkich korporacji. Następnie przedstawiono praktyki korporacyjne w zakresie delokalizacji produkcji, utylizacji e-śmieci i rabunkowej eksploatacji surowców. W części końcowej poruszono problem pewności naukowej w odniesieniu do klimatu i kwestię kreowania przyszłości. W tej części skreślono też kilka uwag na temat ekonomii zrównoważonego rozwoju jako dyscypliny naukowej.

Całość opracowania kończy się podsumowaniem. Przygotowując artykuł starano się sięgać do najnowszej literatury przedmiotu oraz docierać do aktualnych doniesień medialnych po to, aby wnioski końcowe brzmiały wiarygodnie.

Zasady zrównoważonego rozwoju

W roku 1992 został zwołany do Rio de Janeiro Szczyt Ziemi, na którym przyjęto szereg dokumentów, w tym między innymi Deklarację z Rio, Globalny Program Działania – Agenda 21, Ramową konwencję w sprawie klimatu i konwencję o różnorodności biologicznej. Na szczycie w Rio triumfalnie ogłoszono koniec ery przemysłowej i inaugurację ery ekologicznej.

Integralną częścią dokumentów proklamowanych na Szczycie Ziemi było 27 zasad zrównoważonego rozwoju, które wskazują, co należy robić, aby chronić integralność światowego systemu środowiska i rozwoju. Ze względu na ograniczoną objętość niniejszego opracowania, dokonano syntetycznego ich przeglądu. Wynika z nich, że:

- ludzie mają prawo do zdrowego i twórczego życia;

- państwa mają prawo do suwerennego korzystania ze swoich zasobów naturalnych;
- należy sprawiedliwie łączyć potrzeby rozwojowe i środowiskowe obecnych i przyszłych pokoleń;
- państwa powinny współpracować w celu wykorzenia nędzy;
- państwa powinny redukować lub eliminować nierównoważne systemy produkcji i konsumpcji;
- państwa powinny promować odpowiednią politykę demograficzną;
- każdy człowiek powinien mieć dostęp do informacji;
- państwa powinny wprowadzić efektywne prawo środowiskowe;
- państwa powinny współpracować w celu promowania otwartego międzynarodowego systemu ekonomicznego i eliminacji barier w handlu międzynarodowym;
- państwa powinny zapobiegać przemieszczaniu się i transferowi do innych państw działalności bądź substancji powodujących zniszczenie środowiska lub szkodliwych dla zdrowia ludzi.

Oprócz wymienionych powyżej powinności, w zasadach znalazł się również zapis o roli kobiet w zarządzaniu środowiskiem, konfliktach zbrojnych, pokoju i rozwoju. Z metodologicznego punktu widzenia na uwagę zasługuje zasada 15, negująca kwestię pewności naukowej, która nie powinna być powodem do opóźnień, jeśli w jej wyniku nastąpiłaby degradacja środowiska¹.

Wizja świata ujęta w zasadach zrównoważonego rozwoju jest piękna i atrakcyjna. Pokazuje świat bez nędzy i wojen, pełen harmonii życia z naturą, bez sztucznych granic między suwerennymi państwami. Zawsze dotyczy przyszłości i mówi o pragnieniach, oczekiwaniach lub marzeniach.

Czy wizja świata ujęta w powyższych zasadach jest rzeczowa i pełna dobrych intencji? Na ten temat istnieją różne opinie². Zupełnie odmienne spojrzenie na tę piękną wizję świata mają na przykład wielkie korporacje.

Świat korporacji

Jest rok 2016, a więc prawie 25 lat po Szczycie Ziemi w Rio de Janeiro. Czwierć wieku, to chyba dostatecznie długi okres do konfrontacji wizji zapisanych w zasadach zrównoważonego rozwoju z rzeczywistością. Współczesny świat ogarnięty jest kryzysem ekonomicznym, kryzysem wartości. Dominuje ideologia neoliberalna z ciągłą pogonią za zyskiem, chciwością, która jest naj-

¹ S. Kozłowski, *Przyszłość ekorozwoju*, Lublin 2005, s. 552-554.

² Zob.: między innymi: P. Mastalerz, *Ekologiczne kłamstwa ekowojowników*, Wrocław 2005, s. 13-26.

wyższą wartością biznesu. Uderza lekceważenie norm moralnych i poczucia odpowiedzialności za drugiego człowieka i stan środowiska.

Cechą współczesnego świata jest globalizacja, która umożliwia podejmowanie działalności biznesowej we wszystkich zakątkach świata. Nie można zapomnieć o „amerykanizacji”, która dzieli świat na wszechwładnych i bezbronnych. Wszechwładne jest państwo, które nazywa się Stany Zjednoczone. Opiera ono swą potęgę na przewadze militarnej. Kreuje potrzeby ekonomiczne i kulturalne. Natomiast same Stany Zjednoczone stosują politykę protekcjonistyczną i w ten sposób chronią swoją gospodarkę. Zastrzegają sobie również prawo do ignorowania umów międzynarodowych, które zagrażają ich hegemonii³.

Wielkie korporacje są dość tajemniczymi organizacjami, organizacjami, o których niewiele wiadomo. Mają one ogromną władzę ekonomiczną, polityczną i kulturalną⁴. Władza ekonomiczna wynika z faktu ogromnego bogactwa korporacji. Ich dochody są większe niż PKB wielu suwerennych państw. Na przykład amerykańska sieć sklepów Wal-Mart osiągnęła w 2010 roku dochód w wysokości 421 mld dolarów, który był wyższy od PKB Norwegii (414 mld dolarów)⁵. Dochody korporacji pochodzą między innymi z tego, że niektóre kraje nie radzą sobie z kontrolą dochodów podatkowych korporacji, a także z tego, że korporacje ukrywają swoje fortuny w rajach podatkowych⁶.

Jeśli chodzi o władzę polityczną, to polega ona na tym, że korporacje mają „swoich ludzi” w aparacie państwowym, we władzach sądowniczych, w partiach politycznych, mediach, firmach doradczych. Eksperti zasiadający w tych ostatnich potrafią, bez względu na przedmiot analizy, przedstawić wnioski korzystne dla korporacji.

Z kolei władza kulturalna jest możliwa przez opanowanie mediów i agresywny marketing. Dzięki temu korporacje mogą lansować wzorce zachowań, model rodziny, model wartości, wzory konsumpcji i inne.

Twierdzenie, że kapitał nie ma narodowości jest eufemizmem, ponieważ większość korporacji ma swoje centrale w Stanach Zjednoczonych i tam mają wsparcie w aparacie państwowym. To zaś służy do realizacji wizji świata, która nazywa się „amerykanizacją”.

Kapitał korporacyjny potrzebuje rynków zbytu i wolności. Dlatego USA zadbały o to, aby zmniejszyć ingerencję państw w gospodarkę. Stało się to

³ J. Sawicki, *Koncepcje i wyzwania związane z globalizacją*, „Marketing i Rynek” 2014 nr 5, s. 37-38.

⁴ L. Dowbor, *Świat w sieci wielkich korporacji*, „Le Monde Diplomatique” (edycja polska) 2012 nr 7, s. 14.

⁵ K. Kołodziejski, *Jak przejąć świat na własność*, „Rzeczpospolita” 2016, 20-21 lutego, s. 4.

⁶ A. Słojewska, *Światowe giganty czeka podatkowa spowiedź*, „Rzeczpospolita” 2016, 13 kwietnia, s. B1; H. Kozieł, *Koncerny ukrywają wielką fortunę przed fiskusem*, „Rzeczpospolita” 2016, 15 kwietnia, s. B3.

w wyniku zawarcia tak zwanego Konsensusu Waszyngtońskiego (1989), w którym ujęto szereg dyrektyw o deregulacji w porozumieniu z Międzynarodowym Funduszem Walutowym i Światową Organizacją Handlu. Dzięki tym zabiegom przed korporacjami szeroko otworzyły się drzwi na zewnętrzną konkurencję. Lokując swoje oddziały w różnych częściach świata, korporacje mogły już swobodnie przysyłać zyski do swoich centrali.

Siłą napędzającą działalność korporacji są koszty, przede wszystkim niskie koszty pracy, a więc praca niewolnicza, praca dzieci, rabunkowa eksploatacja surowców, nędza i głód. Poniżej przedstawiono cztery przykłady działań korporacyjnych, które stoją w opozycji do zasad zrównoważonego rozwoju.

- **Delokalizacja produkcji i usług**

Delokalizacja, zwana również relokacją lub *offshoringiem*, polega na przenoszeniu produkcji albo usług do kraju o niskich kosztach pracy. Krajami, do których przenoszono produkcję były Chiny, Indie, Brazylia, kraje południowo-wschodniej Azji, a ostatnio kontynent afrykański. Polska jest również obiektem zainteresowania korporacji, które przenoszą tutaj usługi biznesowe, logistyczne i montażowe. W delokalizacji przodują korporacje mające swoje siedziby w Stanach Zjednoczonych, a także w Wielkiej Brytanii, Francji, Niemczech i Japonii.

Kraje rozwijające się są bardzo zainteresowane napływem kapitału, ponieważ wiążą z tym nadzieje na wzrost poziomu życia mieszkańców – ogólnie postęmem. Nadzieje te są jednak płonne, gdyż korporacje ciągle poszukują atrakcyjnych dla siebie lokalizacji i potrafią w krótkim czasie przenieść się w inne miejsce.

Do delokalizacji skłaniają nie tylko niskie koszty pracy. Znane są przypadki przenoszenia koncernów farmaceutycznych z Europy do Stanów Zjednoczonych ze względu na niższe koszty energii.

Wreszcie delokalizacja może być wymuszona restrykcyjnymi normami emisji CO₂. Przedsiębiorstwa, których nie stać na instalowanie kosztownych urządzeń redukujących dwutlenek węgla, mogą przenosić produkcję do krajów, w których takie restrykcje nie obowiązują.

Podsumowując, delokalizacja produkcji oznacza, że zawsze jest tylko jeden wygrany – korporacja. Przegrane są kraje goszczące. Korporacje na jakiś czas redukują bezrobocie i podnoszą poziom życia, ale za cenę deregulacji gospodarki, a nawet ograniczenia suwerenności. Kraje goszczące w przypadku przyjęcia produkcji narażają się na wzrost emisji CO₂ i związane z tym restrykcje. Natomiast w krajach przekazujących produkcję na zewnątrz wzrasta bezrobocie, ale równocześnie obniża się emisja CO₂. Trzeba wreszcie

pamiętać o tym, że korporacje pracują dla akcjonariuszy, a nie dla społeczeństwa.

- **Redukcja kosztów utylizacji elektrośmieci**

Według raportów ONZ na świecie rocznie wytwarza się około 50 mln ton odpadów elektronicznych, z tego tylko 10% poddawanych jest recyklingowi. Reszta zalega na wysypiskach. Bardzo „ekologiczna” Unia Europejska ma restrykcyjne regulacje dotyczące tego rodzaju odpadów. Jednak w większości są one mieszane ze sprzętem elektronicznym nadającym się jeszcze do użytku i wysyłane poza granice Unii; podobnie w Stanach Zjednoczonych oraz w Japonii. Głównymi odbiorcami e-śmieci są Chiny, Indie oraz Afryka – głównie Kenia i Nigeria⁷.

Przyczyną delokalizacji elektrośmieci są koszty. W Unii Europejskiej, w Stanach Zjednoczonych i Japonii koszty utylizacji e-śmieci są wysokie, przez co działalność taka jest nieopłacalna, mimo że stosowane metody utylizacji pozwalają na odzyskanie 90% rzadkich surowców. Bardziej opłaca się przesłać e-śmieci do Afryki. Tam w bardzo prymitywny sposób następuje recykling „darów”, a odzyskanie cennych surowców kształtuje się na poziomie 25%. Reszta marnuje się bezpowrotnie. Temu olbrzymiemu marnotrawstwu towarzyszy zatrucie atmosfery, skażenie gleby i wód. Drastycznie wzrasta zachorowalność, w tym również na choroby psychiczne.

- **Rabunkowa eksploatacja surowców**

Trudno przejść obojętnie wobec opisów grabieży rzadkich minerałów i wyzysku ludzi w XXI wieku. Opisy takie pochodzą z różnych stron świata. Poniżej przedstawiono obraz sytuacji panującej w Demokratycznej Republice Kongo, w świetle reportażu M. Krukowskiej. Wojna w tym państwie formalnie zakończyła się w 2001 roku, ale nadal trwa tam krwawa rywalizacja o zasoby. Kongo jest niezwykle bogatym regionem świata obficie „wyposażonym” w złoża złota, diamentów oraz pierwiastków, bez których nie może się obyć produkcja wyrobów o zaawansowanej technologii, a więc laptopów, smartfonów – ogólnie sprzętu elektronicznego. Z raportu Amnesty International wynika, że chińska firma, która kontroluje kopalnie minerałów w Kongo jest powiązana z takimi znanymi korporacjami, jak Apple, Microsoft, Samsung, Sony i Vodafone⁸. Krukowska wspomina, że chińska firma zatrudnia dzieci, pracownikom płaci głodowe pensje, nie dbając o ich bezpieczeństwo.

⁷ A. Słojewska, *E-śmieci „darem” dla Afryki*, „Rzeczpospolita” 2013, 7-8 czerwca, s. A10.

⁸ M. Krukowska, *Krew na smartfonie*, „Dziennik. Gazeta Prawna” 2016, 11-13 marca, s. A23.

W proces zakupu surowców zamieszani są bojówkarze, wysocy oficerowie kongijskiej armii, a nawet żołnierze ONZ⁹.

W świetle powyższego trudno sobie wyobrazić, aby wymienione korporacje nie były świadome tego, że uczestniczą w rabunkowej eksploatacji ludzi i środowiska.

- **Problemy z przyszłością i klimatem**

Nie ma wątpliwości co do tego, że zrównoważony rozwój przedstawia piękną wizję świata. Bezpośrednio do przyszłości odwołuje się trzecia zasada zrównoważonego rozwoju, w myśl której: „prawo do rozwoju musi być wypełnione tak, żeby sprawiedliwie połączyć rozwojowe i środowiskowe potrzeby obecnych i przyszłych pokoleń”¹⁰. Trudność w realizacji tej zasady polega na tym, że nie wiadomo, jakie będą potrzeby tych przyszłych pokoleń. Może przecież dojść do katastrofy klimatycznej, która zniszczy cywilizację.

Podstawowa kwestią jest fakt, że różni naukowcy, przebrani w szaty wróżbitów, wieszczą, że temperatura może wzrosnąć o 2, 4, a nawet o 6 stopni Celsjusza¹¹. W związku z tym, rodzi się wiele pytań, na przykład: skąd tak duże rozbieżności? A kolejne brzmi tak, czy za pomocą modeli matematycznych można prognozować zmiany klimatu oraz czy w modelach tych można ująć wszystkie zmienne, nawet te, o których nauka nie ma jeszcze pojęcia? Czy zdając sobie sprawę z bezradności wobec przyszłości nie sformułowano piętnastej zasady zrównoważonego rozwoju, która kwestionuje pewność naukową? Według tej zasady pewność naukowa nie może być powodem opóźnienia lub zaniedbania działań zapobiegających degradacji środowiska¹². Mówiąc innymi słowami, nie jest znany wynik, nauka nie przedstawiła ostatecznego słowa. Ale to nie oznacza, że nie należy podejmować działań zapobiegawczych. I jeszcze jedno pytanie, czy brak pewności (naukowej) nie odsłania pola do subiektywnych ocen, a dalej „rozmycia” odpowiedzialności za błędne decyzje?

Dobrym przykładem kwestionowania pewności i podejmowania działań zapobiegawczych jest Unia Europejska – światowy lider w dziedzinie ochrony klimatu. Przyjmując bardzo restrykcyjne normy emisji CO₂, Unia praktycznie pozbyła się tak zwanych brudnych przemysłów, zamykając większość kopalń węgla. Władze Unii stawiały równocześnie na innowacyjność, nowoczesność oraz konkurencyjność. Będąc „zieloną wyspą” na mapie globu, wyspą szczycącą się czystym powietrzem, zupełnie zapomniano o tym,

⁹ Ibidem.

¹⁰ S. Kozłowski, op. cit., s. 552.

¹¹ N. Klein, *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, Warszawa 2016, s. 21.

¹² S. Kozłowski, op. cit., s. 553.

że poza granicami Unii nikt nie przejmuje się ograniczeniami emisji CO₂. W takiej sytuacji Unia traci na konkurencyjności, sprowadzając tańsze i gorszej jakości wyroby z Chin lub innych krajów. Obecnie nad Unią „wisi”, jak miecz Damoklesa, perspektywa likwidacji przemysłu stalowniczego oraz wielkiego wzrostu, z tego tytułu, bezrobocia. Unia sama związała sobie ręce, wprowadzając ostre normy emisji CO₂ i podejmując nieprzemysłane działania zapobiegawcze, odbijające się negatywnie na gospodarce¹³.

Z problematyką przyszłości i klimatu wiązą się ściśle postanowienia Szczytu Klimatycznego, który odbył się w Paryżu w grudniu 2015 roku. Okrzyknięto go jako historyczny i przełomowy. Przyczyną zachwytu było to, że udział w nim wzięły Stany Zjednoczone, co dawało gwarancję, że państwo to aktywnie włączy się do walki z ociepleniem klimatu¹⁴.

Klein słusznie zauważyła, że coroczne szczyty klimatyczne są „zasłoną dymną dla prowadzenia interesów, a nie debatą nad klimatem”. Autorka pokazuje, że współczesny kapitalizm niszczy nie tylko ludzi i całe społeczeństwa, ale także podstawy ich egzystencji. Książka N. Klein nie jest jedynym głosem protestu w tej sprawie¹⁵. Warto sięgnąć do publikacji *Głód*, w którym autor, M. Caparrós, pokazuje obrazy nędzy i plagi głodu występujące na świecie¹⁶.

Ekonomia zrównoważonego rozwoju

Śledząc rozwój myśli ekonomicznej widać, że w tej dziedzinie wiedzy ciągle pojawiają się nowe koncepcje, doktryny, idee i mody. Można więc przyjąć, że za narodzinami ekonomii zrównoważonego rozwoju, zwanej również ekonomiczną, stał Szczyt Ziemi w Rio z 1992 roku. Są również autorzy, którzy twierdzą, że dyscyplina ta ma głębsze, historyczne korzenie¹⁷. Z lektury książki H. Rogalla wynika, że dla ekonomii zrównoważonego rozwoju centralnymi problemami badawczymi (wyzwaniami) są: ocieplenie klimatu, problemy demograficzne świata, równość płci, ochrona przyrody, wykorzystanie zasobów odnawialnych i nieodnawialnych, zdrowe warunki życia¹⁸. Czas pokaże, w jakim kierunku będzie ewoluowała ekonomia zrównoważonego rozwoju.

¹³ A. Słojewska, *Unia bez węgla niebawem też bez stali*, „Rzeczpospolita” 2016, 20 kwietnia, s. A7.

¹⁴ *Sukces na chwiejnych nogach*, z J. Buzkiem rozmawia A. Słojewska, „Rzeczpospolita” 2015, 15 grudnia, s. B7.

¹⁵ N. Klein, op. cit.

¹⁶ M. Caparrós, *Głód*, Kraków 2016.

¹⁷ H. Rogall, *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, Poznań 2010, s. 118-124.

¹⁸ *Ibidem*, s. 37 i 47.

Profesor S. Owskiak, na pytanie dziennikarza, czym charakteryzuje się współczesna ekonomia, zauważył, że ekonomia to zbiór poglądów, koncepcji, idei, założeń, mód, które szybko się zmieniają. Porównał również ekonomię do religii, ponieważ w ekonomii wszystko zależy od tego w co się wierzy¹⁹. Do czego więc porównać ekonomię zrównoważonego rozwoju, do koncepcji, idei, mody, a może nawet do nowej religii?

Thom wprowadził rozróżnienie między nauką a technologią. Celem nauki jest ustanowienie wiedzy opierającej się na intersubiektywnym konsensusie. Technologia natomiast ma na celu zaspokojenie potrzeb jednostki lub zbiorowości ludzi. Nie ma tu zatem uniwersalizmu naukowego (wynikającego z intersubiektywnych badań). Stąd też pewne informacje i działania bywają utajnione, a społeczeństwo staje się przedmiotem manipulacji²⁰. Czym więc jest ekonomia zrównoważonego rozwoju, nauką czy technologią, a może jakimś współczesnym urojeniem, o czym interesująco opowiada G. Rist²¹.

Podsumowanie

Fiedor przytacza wyniki badań ankietowych przeprowadzonych przez Mc Kinseya. Wynika z nich, że wśród menedżerów dużych korporacji przeważa opinia, że celem korporacji jest osiągnięcie wysokiego zwrotu od kapitału oraz dbałość o dobro publiczne (84% odpowiedzi)²². O ile deklaracja, że należy dążyć do wysokiego zwrotu od kapitału nie zaskakuje, o tyle dbałość o dobro publiczne, o sprawy środowiska budzi wątpliwości. Na problematyczność tej kwestii zwraca uwagę A. Kassenberg pisząc, że „wiele firm akcentuje swoje zainteresowanie w sprawy środowiska, ale pytaniem pozostaje kwestia, czy tylko dlatego, że jest to wymuszone prawem, czy taka jest moda (wtedy takie deklaracje są dość płytkie), czy też istnieje wśród pracowników, a zwłaszcza kadry zarządzającej przeświadczenie, że to istotnie wzmacnia ich firmę i jest wysoce pożądane”²³.

Niestety, konfrontacja zasad zrównoważonego rozwoju z działalnością korporacji pokazuje, że te ogromne przedsiębiorstwa są przede wszystkim nastawione na pomnażanie swego bogactwa, czyli na maksymalizację zysku.

¹⁹ *Coś się zepsuło*, z prof. S. Owskiakiem rozmawia Grzegorz Sroczyński, „Gazeta Wyborcza” 2015, 4-5 kwietnia, s. 20.

²⁰ R. Thom, *O naukowości nauk humanistycznych*, w: K. Michalski (red.), *Człowiek w nauce współczesnej. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 2006, s. 37-44.

²¹ G. Rist, *Urojenia ekonomii*, Warszawa 2015.

²² B. Fiedor, *Implementacja koncepcji CSR jako przesłanka trwałości firmy i jej sukcesu rynkowego*, „Przegląd Organizacji” 2016 nr 1, s. 25.

²³ A. Kassenberg, *Brak konsekwencji w działalności firm*, „Rzeczpospolita” 2012, 3 lipca, s. G2.

Nie ma co do tego wątpliwości, że taka strategia korporacji jest rezultatem dominacji ideologii neoliberalnej, a jej „wyznawcy” na piedestale stawiają chciwość jako najwyższą cnotę. Chciwości towarzyszy hipokryzja – udawanie, że korporacje dbają o dobro ludzi i o dobro publiczne. Niestety, przykłady przedstawione w tym opracowaniu pokazują zupełnie coś innego. Trudno zatem oczekiwać, że zasady zrównoważonego rozwoju mają szansę na realizację, w tym na likwidację plagi nędzy i głodu na świecie. Do utopii zaliczyć trzeba również marzenia o tym, że zniknie podział na bardzo liczną rzeszę biednych i nieliczną elitę bogatych.

Wielkie korporacje zawsze znajdują obszary niskich kosztów, które są „paliwem napędzającym ich działalność”. Niskie koszty i obecność korporacji na obrzeżach, gdzie dominuje głód i nędza, są jednocześnie nadzieją do otrzymania pracy za miskę ryżu.

Z działalnością wielkich korporacji wiąże się polityka klimatyczna zarówno ONZ, jak też Unii Europejskiej. Warto też podjąć dyskusję o temat ekonomii zrównoważonego rozwoju, jej statusu naukowego i roli w krytycznej analizie oraz ocenie zasad zrównoważonego rozwoju.

Literatura

Caparrós M., *Głód*, Kraków 2016

Coś się zepsuło, z prof. S. Owsiakiem rozmawia Grzegorz Sroczyński, „Gazeta Wyborcza” 2015, 4-5 kwietnia

Dowbor L., *Świat w sieci wielkich korporacji*, „Le Monde Diplomatique” (edycja polska) 2012 nr 7

Fiedor B., *Implementacja koncepcji CSR jako przesłanka trwałości firmy i jej sukcesu rynkowego*, „Przegląd Organizacji” 2016 nr 1

Kassenberg A., *Brak konsekwencji w działalności firm*, „Rzeczpospolita” 2012, 3 lipca

Klein N., *To zmienia wszystko. Kapitalizm kontra klimat*, Warszawa 2016

Kołodziejski K., *Jak przejść świat na własność*, „Rzeczpospolita” 2016, 20-21 lutego

Kozieł H., *Koncerny ukrywają wielką fortunę przed fiskusem*, „Rzeczpospolita” 2016, 15 kwietnia

Kozłowski S., *Przyszłość ekorozwoju*, Lublin 2005

Krukowska M., *Krew na smartfonie*, „Dziennik. Gazeta Prawna” 2016, 11-13 marca,

Mastalerz P., *Ekologiczne kłamstwa ekowojowników*, Wrocław 2005

Rist G., *Urojenia ekonomii*, Warszawa 2015

Rogall H., *Ekonomia zrównoważonego rozwoju*, Poznań 2010

Sawicki J., *Koncepcje i wyzwania związane z globalizacją*, „Marketing i Rynek” 2014 nr 5

Słojewska A., *E-śmieci „darem” dla Afryki*, „Rzeczpospolita” 2013, 7-8 czerwca

Słojewska A., *Światowe giganty czeka podatkowa spowiedź*, „Rzeczpospolita” 2016, 13 kwietnia

Słojewska A., *Unia bez węgla niebawem też bez stali*, „Rzeczpospolita” 2016, 20 kwietnia

Sukces na chwiejnych nogach, z J. Buzkiem rozmawia A. Słojewska, „Rzeczpospolita”
2015, 15 grudnia

Thom R., *O naukowości nauk humanistycznych*, w: K. Michalski (red.), *Człowiek
w nauce współczesnej. Rozmowy w Castel Gandolfo*, Kraków 2006